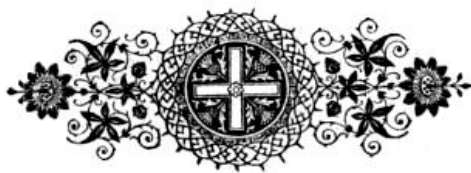


ŚW. AUGUSTYN
BISKUP I DOKTOR KOŚCIOŁA



HOMILIA
O BRATERSKIEJ ZGODZIE
I ODPUSZCZANIU URAZ



KRAKÓW 2024

www.ultramontes.pl



HOMILIA

O braterskiej zgodzie i odpuszczaniu uraz

ŚW. AUGUSTYN

BISKUP I DOKTOR KOŚCIOŁA

Dni te święte postu czterdziestodniowego powołują mnie, bym wam mówił o braterskiej zgodzie, aby każdy, który ma urazę przeciw komuś innemu, koniec jej położył, by się ona sama nie zakończyła. Nie bierzcie sobie tego lekko Bracia moi! Gdy bowiem życie to śmiertelne i ułomne, które wśród tylu pokus ziemskich na niebezpieczeństwa różne jest narażone, iż ledwie w nich nie zatoni, nie może nawet i sprawiedliwy być bez grzechów. Jedynym przeto środkiem, za pomocą którego żyć możemy, jest to, czego nas Chrystus nauczył w modlitwie: *"Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom"* (1). Układ niejako z Bogiem uczyniliśmy i warunek odpuszczenia winy z zastrzeżeniem przyjęliśmy: odpuść nam, mówimy z pełną ufnością, jeżeli i my także odpuszczamy; jeżeli zaś my nie odpuszczamy, tedy nie spodziewajmy się, by i nam odpuszczano, jeżeli się sami nie chcemy oszukiwać.

Niech się człowiek sam nie myli, a Bóg go nie omyli. Gdyby nam to niepodobieństwem było się gniewać, ale niestety jest to człowiekowi właściwym. Właściwym jest gniew człowiekowi, lecz nie powinniśmy go, jako młodą latorośl podlewać rozmaitymi podejrzeniami, by nie wzrósł w drzewo nienawiści. Co innego bowiem jest gniew, a co innego nienawiść. Często rozgniewa się i ojciec na syna, ale nie nienawidzi syna; gniewa się, by go naprawić. Jeżeli dlatego się gniewa, by go naprawić, z miłością się natenczas gniewa i dlatego powiedziano jest: *"A cóż widzisz źdźbło w oku brata twego, a belki w oku twoim nie widzisz?"* (2). Zarzucasz komuś innemu gniew, a sam pełen jesteś nienawiści. Gniew w porównaniu z nienawiścią jest tylko źdźbłem. Źdźbło przecież jeżeli podsycasz staje się belką, gdybyś je wyrwał i odrzucił, nic by z niego nie było. Jeżeliście dobrze uważali w czasie czytania listu św. Jana, powinny was dreszczem przejąć te słowa: *"ciemności przeminęły, a prawdziwa światłość już świeci"* (3). Potem zaraz dodał: *"Kto mówi, iż jest w światłości, a brata swego nienawidzi, aż dotąd jest w ciemności"*.

Ale może by ten przez ciemności chciał kto rozumieć takie, w jakich się znajdują więźniowie. Gdyby jeszcze takie były; a przecież i w takich nikt nie chce się znajdować. W tych zaś ciemnościach więzienia mogą być i niewinni zamknięci, bo zamknięci byli męczennicy. Ciemności ich zewsząd otaczały, a światło jaśniało w sercach ich. W tych ciemnościach nie widzieli oczami, ale miłością widzieli Boga. Chcecież wiedzieć, jakie są one ciemności, o których rzeczone: *"kto nienawidzi brata swojego, aż dotąd jest w ciemności"*? Na innym zaś miejscu: *"kto nienawidzi brata swego, mężobójcą jest"* (4). Kto nienawidzi brata jest wolny, wchodzi i wychodzi, nie jest skrupowany kajdanami, nie jest do żadnego więzienia wtrącony, ale oskarżenie na nim ciąży. Nie myśl, iżby on się nie znajdował w więzieniu. Serce jego jest mu więzieniem. Byś nie lekceważył tych ciemności, o których jest mowa w słowach: *"kto nienawidzi brata swego, aż dotąd jest w ciemności"*, przeto dodane jest: *"kto nienawidzi brata swego, mężobójcą jest"*. Nienawidzisz brata swego, a przecież nic ci się za to nie stało, i nie chcesz się z nim zgodzić: nie uznajesz, dlaczego ci Bóg dał jeszcze czas. Otóż widzisz, już jesteś mężobójcą, i jeszcze żyjesz. Gdyby Pan na ciebie się gniewał, niezwłocznie byś nienawidząc brata postradał życie. Ale ci Bóg pobłaza, więc i ty lituj się nad samym sobą, pogódź się z bratem twoim. Może ty chcesz się pogodzić, a on nie chce; ty wtenczas z swej strony dosyć uczyniłeś. Wtenczas ubolewaj nad nim; ty uczyniłeś zadość. Mów jeżeli się chcesz zgodzić, a on nie chce, mów z czystym sercem: *"i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom"*.

Możesz ty go obrazić i chcesz się z nim pogodzić, i mówisz mu: Bracie! przebac mi, zem cię obraził, ale ten nie chce przebaczyć i nie chce winy odpuścić. Nie chce ci darować tego, coś mu winien, niech więc uważa, kiedy się ma modlić; kiedy ten, co ci nie chce urazy odpuścić, będzie miał mówić Modlitwę Pańską, cóż uczyni? Rzeknie: "*Ojcze nasz któryś jest w niebiesiach*" (5), i doda: "*Święć się imię Twoje*" (5). Nadto powiedz: "*Przyjdź królestwo Twoje*" (5), potem: "*Bądź Twa wola, jako w niebie, tak i na ziemi*" (5), nadto jeszcze: "*Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj*" (5). Powiedziałeś; tego co następuje nie opuszczaj przypadkiem, i nie mów nic innego za to. Nie wolno ci tego opuszczać. Mów więc, a mów prawdę; lub jeżeli nie masz grzechu, iżbyś musiał mówić: "*odpuść nam nasze winy*" (5); nie mów tego. A gdzież to, co Apostoł powiedział: "*Jeżeli byśmy rzekli, iż grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, a prawdy w nas nie masz*" (6). Jeżeli cię zaś dręczy sumienie dla ułomności twej i kiedy na tym świecie wszędzie pełno nieprawości, mów śmiało: "*odpuść nam nasze winy*". Ale uważaj, co następuje. Nie chciałeś bowiem odpuścić winy bratu twemu, a ty powiesz: "*jako i my odpuszczamy naszym winowajcom*", czy też nie powiesz? Jeśli nie powiesz, nic nie otrzymasz, jeśli powiesz, skłamiesz. Mów więc, ale mów prawdę. Jakże zaś prawdę będziesz mógł powiedzieć, kiedyś nie chciał odpuścić winy bratu twemu? Upomniawszy tego, który ci uraz odpuszczać nie chce, do ciebie mowę moją zwracam. Ktokolwiek rzekłeś bratu twemu, jeżeliś tylko rzekł: odpuść mi w czym cię obrażem, jeżeliś to rzekł z całego serca, z szczerą pokorą, z nieudaną miłością, ale z takim sercem, z jakim cię Bóg widzi, i to rzekłeś, a on nie chciał ci odpuścić; wtenczas niech cię to nie frasuje. Obadwaj jesteście sługami, macie jednego Pana, a ty jesteś dłużny swemu towarzyszowi. Nie chce ci darować, to udaj się do waszego Pana. Tego, co ci Pan daruje, niech się dopomina od ciebie sługa, jeśli może. Powiem to w inny sposób. Napomniałem najprzód tego, który nie chciał bratu swemu odpuścić, aby, gdy prosi go o przebaczenie, uczynił to, czego wprzód uczynić nie chciał, by i jego prośba była wysłuchaną. Napomniałem i tego, który prosił brata swego o przebaczenie, a nie otrzymał, by się nie lękał, że mu tego i Pan nie odpuści, czego mu brat jego nie odpuścił. Jeszcze jedno wspomnieć muszę; obraził cię brat twój i nie chciał mówić: daruj mi zem cię obraził. Jeżeli zbyt czynnymi zdają mu się te słowa, oby wykorzenił je Bóg z roli swej: to jest z serc waszych. Iluż to bowiem jest przekonanych, że obrazili braci swych, a nie chcą mówić: przebac mi. Nie wstydzi się obrazić, a wstydzą się przeprosić. Nie wstydzi się uczynić nieprawość, a wstydzą się pokory.



Najprzód tedy upominam was, którzy życie w niezgodzie z braćmi swymi, którzy sami w siebie wchodzicie i zastanawiacie się nad sobą i sprawiedliwy sąd o samych sobie w sercach waszych macie, i którzy uznajecie, iż nie powinniście byli tego uczynić, coście uczynili, iż się nie godziło mówić, coście mówili. Proście o przebaczenie braci waszych, czyńcie braciom to, co mówi Apostoł: "*Odpuszczając jeden drugiemu, jako i Bóg w Chrystusie wam odpuścił*" (7). Czyńcie to, a nie wstydzcie się przeproszać drugich. Potem mówię to do mężczyzn i niewiast, do starych i młodych, do świeckich i duchownych, stosuję to i do siebie samego. Wszyscy tego słuchajmy, wszyscy się lękajmy, jeżeliśmy obrazili braci naszych. Jeżeli nam Bóg dotąd życie przedłużył, toć jeszcze nie umieramy. Dopóki bowiem, żyjemy, jeszcześmy nie potępieni. Póki żyjemy wypełniajmy rozkaz Ojca, który będzie Bogiem-Sędzią wszystkich, wypełniajmy ten rozkaz, prosząc o przebaczenie braci, których żeśmy

przypadkiem obrazili lub skrzywdzili. Trafiają się ludzie pokorni według świata tego, którzy się wbijają w pychę, gdy ich o przebaczenie prosimy. I tak niekiedy obraża pan sługę swego; jeżeli ów jest panem, ten zaś sługą, obydwaj jednak są sługami, ponieważ obydwaj krwią Chrystusa są odkupieni. Dziwnym by się przecież zdawać mogło, gdybym miał nakazywać i zalecać, aby pan, obraziwszy przypadkiem sługę swego, niesprawiedliwie go karcąc lub bijąc, miał mu mówić: daruj mi, przebac mi; nie iżby tego czynić nie powinien, lecz, iżby się sługa w pychę nie wbijał, gdyby pan miał swego postępkę żałować. Cóż więc ma uczynić? W oczach Boga niech żałuje, w oczach Boga niech ukarze serce swe; a jeśli nie może rzec słudze swemu, gdyż mu nie przystoi prosić sługę o przebaczenie, niech się łagodnie do niego odezwie. Łagodne bowiem słowo jest prośbą o przebaczenie.

Nareszcie wypada mi przemówić do tych, którzy innych obrazili, a o przebaczenie prosić nie chcieli. Do tych bowiem już się odezwałem, którzy braciom proszącym o przebaczenie, odpuścić nie chcieli. Teraz więc odzywam się do was wszystkich, by ustały między wami niezgody, ponieważ dni święte nastąpiły. Przyznaję, żeście rozmyślali w sercach waszych, wy, którzy uznajecie, iżście żyli w niezgodzie z braćmi waszymi, i przekonaliście się, że nie wy ich, lecz oni was obrazili. I chociaż mi tego nie wyznajecie w tej chwili, bo moją jest rzeczą tutaj mówić, waszą zaś milczeć i słuchać, zapewne jednak rozmyślając mówicie sobie: chcę się pogodzić, ale on mię obraził, on mię skrzywdził, a nie myśli prosić o przebaczenie. Mamże więc powiedzieć: idź ty do niego i proś go o przebaczenie? Nigdy. Nie chcę byś kłamał. Nie chcę byś rzekł: przebac mi, ty który wiesz, żeś nie obraził brata twego. Na cóż ci się bowiem przyda oskarżać siebie samego niesłusznie? Na co prosisz o przebaczenie tego, któregoś ani obraził, ani skrzywdził? Na nic ci się nie przyda, nie czyn tego. Wiesz dobrze, przekonałeś się i poznałeś, że nie ty jego, ale on ciebie obraził. Twe pewne przekonanie niech zaspokoi sumienie. Nie chodź do brata twego, który cię obraził, prosić bez przyczyny o przebaczenie. Ktoś inny musi być między wami pośrednikiem, który go zmusi do przeproszenia cię, a ty bądź tylko gotów mu przebaczyć, już naprzód bądź gotowym odpuścić mu z całego serca. Jeżeliś gotów mu przebaczyć, już mu przebaczył. Już możesz z czystym sercem się modlić. Módl się za nim, by cię prosił o przebaczenie, wiedząc, iż mu to szkodzi, jeśli o nie nie prosi. Módl się za nim, by o nie prosił; mów do Pana w modlitwie twej: Panie! Ty wiesz, że nie ja brata mego, lecz on mnie obraził, i że mu to szkodzi, jeżeli obraziwszy mnie, nie prosi o przebaczenie; ja z całej duszy proszę, byś mu przebaczył.



Okazałem wam przeto, że mianowicie w tych dniach postu, rozmyślań i wstrzemięźliwości waszej macie razem ze mną z braćmi swymi się pojednać. Cieszę się z zgody waszej, który się smucę, jeżeli się swarzycie, byśmy wszyscy, odpuszczając sobie wzajemnie urazy, które do siebie mamy, spokojnie obchodzili święta Wielkanocne, byśmy spokojnie święcili pamiątkę męki Tego, który nikomu nic nie zawinił, a przecież dał okup za winnych; mówię tu o Jezusie Chrystusie Panu naszym, który nikogo nie obraził, a przeciw któremu wszyscy ludzie zgrzeszyli, który nie wydał na nikogo wyroku potępienia, ale przyobiecał nagrodę. On jest świadkiem serc naszych, przeto obraziwszy kogo, prośmy z całego serca o przebaczenie; jeśli zaś kto inny nas obraził, tedy bądźmy gotowi mu przebaczyć i módlmy się za nieprzyjacioły nasze, a nie pragniemy pomścić się nad braćmi naszymi. Czym bowiem jest zemsta, jeżeli nie zadowoleniem z cudzego nieszczęścia? Wiem że codziennie przychodzą ludzie, że klęczą, czołem bijąc o ziemię, niekiedy łzami oblicze zalewają; a w tej tak wielkiej skrusze mówią jednak: Panie! pomścij mię, zgładź nieprzyjaciela mego. Módl się szczerze, aby zabił nieprzyjaciela twego, a zbawił brata twego. Niechaj wyniszczy nieprzyjaźnie, a niech zbawi człowieka. W ten sposób módl się, aby Bóg cię pomścił; niechaj zginie ten co cię prześladował, lecz niech się ostoi, któryby się z tobą pogodził.

Pięćdziesiąt homilij ś. Augustyna. (Przekład z języka łacińskiego). Poznań. NAKŁADEM I CZCIONKAMI N. KAMIĘŃSKIEGO I SPÓŁKI. 1858, ss. 188-194 (Homilia XL). (a)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; ilustracje od red. *Ultra montes*).

Przypisy:

(1) Mt. 6, 12.

(2) Mt. 7, 3.

(3) I Jan. 2, 8.

(4) I Jan. 3, 15.

(5) Mt. 6, 9-12.

(6) I Jan. 1, 8.

(7) Efez. 4, 32.

(a) Por. 1) Ks. Adam Gerstmann, [Św. Augustyn jako teolog, duszpasterz, człowiek.](#)

2) Ks. Marian Morawski SI, a) [Boże Macierzyństwo \(wedle M. J. Scheebena\).](#) b) [Dogmat piekła.](#) c) [Modlitwa św. Augustyna.](#)

3) Ks. Jan Czuj, a) [Walka św. Augustyna z herezją pelagianizmu.](#) b) ["Extra Ecclesiam salus non est" w świetle nauki św. Augustyna.](#) c) [Patrologia.](#) d) [Papież Grzegorz Wielki.](#)

4) Św. Augustyn Biskup, Doktor Kościoła, a) [Pisma katechetyczne.](#) b) [O prawdziwości Religii katolickiej.](#) c) [Państwo Boże. XVIII. 51. Nawet przez niezgody heretyków umacnia się wiara katolicka.](#) d) [O dawaniu jałmużny.](#) e) [O uświęceniu duszy.](#) f) [O wielkości Najświętszej Maryi Panny.](#) g) [Wyznania.](#)

5) F. J. Holzwarth, [Historia powszechna. Św. Augustyn. Pelagianizm. Św. Hieronim.](#)

6) Ks. Dr Piotr Stach, [Święty Augustyn w walce z heretykami.](#)

7) "Homiletyka", [Święty Augustyn jako pedagog nowoczesny.](#)

8) Sac. Andreas Retke, [Patrologiae Compendium. S. Augustinus.](#)

9) S. Aurelii Augustini Hipponensis Episcopi [Enchiridion ad Laurentium sive de fide spe et caritate liber.](#) S. Fulgentii Episcopi Ruspensis [De fide seu de regula verae fidei ad Petrum liber.](#)

10) Św. Cyprian, Biskup Kartagiński, a) [O modlitwie Pańskiej \(Liber de oratione Dominica\).](#) b) [O śmiertelności \(Liber de mortalitate\).](#) c) [O uczynkach miłosiernych i jałmużnie.](#) d) [O cierpliwości.](#) e) [O jedności Kościoła katolickiego \(De Catholicae Ecclesiae unitate\).](#)

11) O. Maurycy Meschler SI, a) [Trzy podstawy życia duchownego.](#) b) [Dar Zielonych Świąt. Rozmyślenia o Duchu Świętym. Modlitwa.](#)

12) Ks. Jakub Górka, *Cześć Maryi. O pobudkach i środkach nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny.*

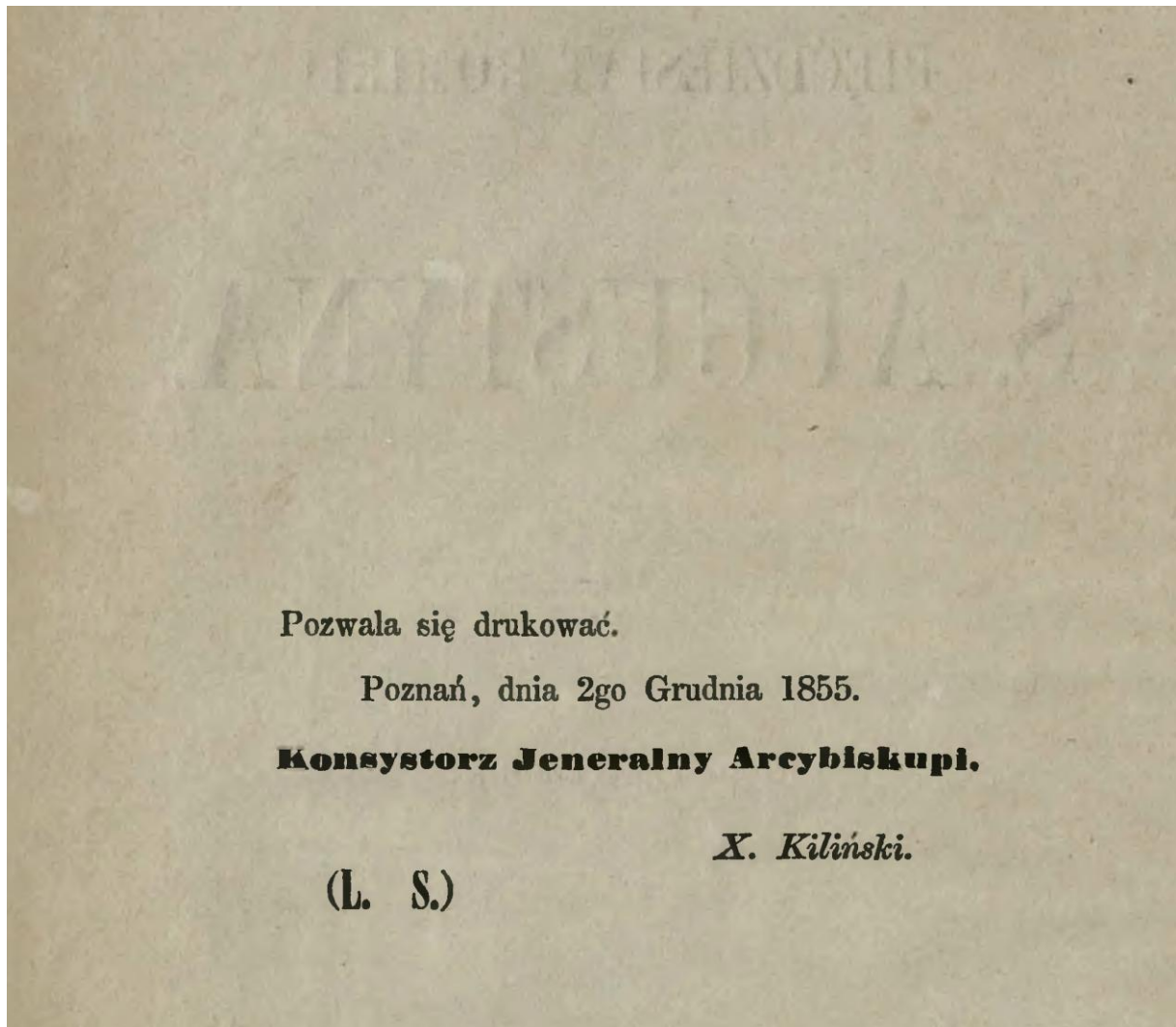
13) Św. Alfons Liguori, Biskup i Doktor Kościoła, a) *Uwielbienia Maryi (De Mariae gloriis).*
b) *Nauka o Różańcu świętym.* c) *O wielkim środku modlitwy do dostąpienia zbawienia i otrzymania od Boga wszystkich łask, jakich pragniemy. (De magno orationis medio ad aeternam salutem et quamlibet a Deo gratiam consequendam).*

14) Ks. Maciej Józef Scheeben, O. Euzebiusz Nieremberg SI, *Uwielbienia łaski Bożej.*

15) Ks. Maciej Józef Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa. Tajemnica Kościoła i jego sakramentów.*

16) Ks. Augustyn Arndt SI, *Odpusty. Podręcznik dla duchowieństwa i wiernych.*

(Przyp. red. *Ultra montes*).



PIĘCDZIESIĄT HOMILIJ

Ś. AUGUSTYNA.

Ś.



(Przekład z języka łacińskiego).

POZNAŃ.

NAKŁADEM I CZCIONKAMI N. KAMIEŃSKIEGO I SPÓŁKI.

1858.

([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)
Cracovia MMXXIV, Kraków 2024